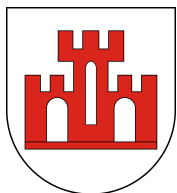


NOWINY I PŁOTECZKI PRZEDSZKOLA DWÓJECZKI



2



GAZETKA DLA RODZICÓW I DZIECI

PRZEDSZKOLE NR 2 IM. JANA PAWŁA II W ŻYCHLINIE

wrzesień/październik/listopad 2018

Serdecznie witamy czytelników naszej gazetki

Drodzy Rodzice, Kochane Przedszkolaki

Serdecznie witamy Was w nowym roku szkolnym 2018/2019

Przekazujemy w Wasze ręce pierwszy numer naszej przedszkolnej gazetki.

Za nami czas beztroskich, radosnych wakacji. Wypoczęci i z uśmiechem na twarzy ruszamy do pracy. Przed nami rok pełen nowych przygód, zabaw, ciekawych doświadczeń. Szczególnie miło nam powitać w naszym gronie te Dzieci, które po raz pierwszy przekroczyły próg naszego przedszkola. Przed nowymi przedszkolakami trudny czas związany z adaptacją do nowego miejsca i koniecznością rozstania z rodzicami. Pragniemy jednak zapewnić, iż dołożymy wszelkich starań, aby ten pierwszy krok do samodzielności przedszkolaków był miłym wspomnieniem. W pokonywaniu trudności i rozwiązaniu niektórych problemów pomoże lektura naszych artykułów, do której serdecznie Was zachęamy.

Wszystkim Przedszkolakom w tym nowym roku szkolnym życzymy dużo radości w zdobywaniu wiedzy, wesołej zabawy, nowych przyjaźni i niezapomnianych przeżyć, a Rodzicom udanej współpracy i zadowolenia

*„Świat przedszkola jest radosny od jesieni aż do wiosny
Z radością dziś obwieszczamy że rok przedszkolny zaczynamy!”*

***M**amy przyjemność przekazać w Państwa ręce kolejny numer naszej gazetki.
Mamy nadzieję, że spodoba się wam i będziecie ją chętnie czytać ze swoimi pociechami.
Zapraszamy do lektury: M.Trębacz i R.Urbańska*

W tym numerze:

- 1. Narodowe Święto Niepodległości – s. 4*
- 2. Niepodległość - co Twoje dziecko wiedzieć powinno ?- s.6*
- 3. Jesienne wirusy – s. 11*
- 4. Dziecięce powitania – s.15*
- 5. Nasza piękna Polska- s. 17*
- 6. Regionalne przysmaki- s.25*
- 7. Kącik kulinarny - s.27*
- 8. Uczymy się czytać rysunki naszych przedszkolaków...- s. 31*
- 9. Mamo, tato poczytaj mi książeczkę- s. 36*
- 10. Zagadki mądrej główki- s.46*
- 11. Pomysły na zabawę – s.41*
- 12. Kolorowanki – s.51*

Narodowe Święto Niepodległości



Zdjęcie nr 1 Rekord dla Niepodległej

W niedzielę 11 listopada obchodziliśmy 100 rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Narodowe Święto Niepodległości to najważniejsze święto państwowe w ciągu roku. Jest obchodzone dla upamiętnienia 11 listopada 1918 r. kiedy to Polska odrodziła się po 123 latach niewoli.

Co to jest niepodległość?

Państwo niepodległe to takie, które ma własny rząd i nie jest zależne od innego państwa.

Niepodległość to inaczej wolność, suwerenność i samodzielność danego kraju.

Co to jest patriotyzm?

Słowo patriotyzm oznacza miłość do ojczyzny, postawę szacunku i umiłowania. Patriota według definicji to człowiek wyrażający chęć ponoszenia ofiary za kraj ojczysty, gotowości pracy dla jego dobra, a w razie potrzeby poświęcenia na jego rzecz zdrowia lub życia.

Dzieje obchodów Narodowego Święta Niepodległości

Święto Niepodległości zostało ustanowione w ostatnich latach II RP (1918-1945). Obchody przywrócono w 1989r. Dzień 11 listopada ustanowiono Świętem Niepodległości dopiero ustawą z 23 kwietnia 1937 roku, czyli prawie 20 lat po odzyskaniu niepodległości i do czasu wybuchu II wojny światowej święto obchodzono tylko dwa razy – w roku 1937 i 1938. Podczas okupacji hitlerowskiej w latach 1939–1944 świętowanie było niemożliwe.

W roku 1945 władze komunistyczne świętem państwowym uczyniły dzień 22 lipca – datę podpisania Manifestu PKWN, jako Narodowe Święto Odrodzenia Polski. Święto obchodzone 11 listopada zostało przywrócone przez Sejm PRL-u IX kadencji w 1989 r. pod zmienioną nazwą: Narodowe Święto Niepodległości.

Niepodległość - co Twoje dziecko wiedzieć powinno?

Warto rozmawiać z dzieckiem o tym, czym jest ojczyzna i w jaki sposób możemy wyrażać swoją miłość do ojczystego kraju. Porozmawiajcie z dzieckiem o tym, co to znaczy kochać swoją ojczyznę.

Jak to zrobić? To kilka pomysłów, które warto rozważyć i dostosować do możliwości poznawczych naszych dzieci:

- Najlepiej rozpocząć od kształtowania pojęć, które są dziecku najbliższe czyli “dom” i “rodzina”.
- Budować poczucie tożsamości indywidualnej i grupowej, m.in. poprzez uświadamianie przynależności do rodziny, społeczności lokalnej, narodu, przy jednoczesnym rozbudzaniu poczucia przynależności do wspólnoty ludzi na całym

świecie – poczynawszy od rozumienia określenia mój adres po określenia moja miejscowość, miejsce pracy rodziców, mój kraj, Europa, świat.

- Kolejnym krokiem niech będzie rozwijanie w dzieciach poczucia dumy z przynależności lokalnej społeczności. Warto zapoznawać je ze zwyczajami i osiągnięciami kulturalnymi, uczestniczyć w lokalnych uroczystościach organizowanych z okazji ważnych rocznic, obchodów świąt, wystawach. Taka znajomość ważnych wydarzeń w historii własnego narodu, znajomość tradycji i obyczajów pomaga odkrywać dzieciom swoje pochodzenie, budować poczucie tożsamości.
- Zainteresować dzieci własną miejscowością i krajem, poznanie herbu miejscowości, godła, flagi i hymnu Polski, ważnych miejsc, postaciami, obyczajów, wysłuchanie legend i historii związanych z powstaniem państwa polskiego.
- Warto połączyć rodzinne spacerzy z pokazaniem ważnych miejsc dla danej społeczności i opowiedzeniem historii związanych z tymi miejscami. Czytanie legend i snute przy tej okazji rozmowy o ich bohaterach będą stanowiły znakomitą okazję do poznawania historii własnego narodu i rozwijania poczucia przynależności do większej wspólnoty.
- Symbole narodowe, tradycje i święta, to nić łącząca pokolenia przeszłe z obecnymi. To również doskonałe odniesienie i możliwość kształtowania poczucia przynależności do Narodu. A kiedy uczymy nasze dzieci poszanowania i pielęgnowania tradycji, rozpalamy miłość do Ojczyzny, a jednocześnie uczymy przynależności do większej wspólnoty ludzi na całym świecie.
- Rozwijać umiejętności budowania dobrych relacji m.in. poprzez okazywanie życzliwości w codziennych sytuacjach, zgodne współdziałanie w zespole, w rodzinie, między rodzeństwem.
- Niezwykle ważne jest uczenie rozumienia różnic kulturowych i ich poszanowania, a także życzliwości i sympatii dla ludzi w ogóle.
- Można posłuchać piosenki pt. „Co to jest niepodległość? - www.youtube.com/watch?v=-mI645aCTgo
- Można poczytać dziecku książki. Oto kilka propozycji:

1. Jaki znak twój? Wierszyki na dalsze 100 lat niepodległości Michał Rusinek

„To książka przede wszystkim dla maluchów; przedszkolaków lub dzieci z pierwszych klas szkoły podstawowej. Nikt nie oczekuje już od nich poświęceń o jakich mówiło się kiedyś. Dzisiaj powinno uczyć się dzieci, że zrobić coś dobrego dla kraju i być patriotą, to robić małe rzeczy, ale takie, które wpływają na dobro ogółu. Jako fantastyczne przykłady Michał Rusinek wymienia uczenie się języków obcych, czytanie książek, sprzątanie po sobie i innych, bycie otwartym i dbanie o środowisko.

Wiersz Władysława Bełzy „Katechizm polskiego dziecka”, po raz pierwszy wydano we Lwowie w 1900 r.. Od tego czasu zdobył ogromną popularność. Uczono się go w przedszkolach i szkole. Jednak po ponad 100 latach jego treść uległa przedawnieniu. Na szczęście Michał Rusinek podjął się uaktualnienia pojęć związanych z patriotyzmem.

Książka „*Jaki znak twój? Wierszyki na dalsze 100 lat niepodległości*” jest odpowiedzią na archaiczne postrzeganie miłości do ojczyzny.

Za pomocą łatwo przystępnej poezji kontynuuje tradycję związaną z przekazywaniem ważnych wartości nawiązujących do życia w społeczeństwie. Autor biorąc przykład z Władysława Bełzy, stawia czytelnikowi pytania, które można uznać za filozoficzne oraz odnoszące się do kwestii tożsamości.”

Opinia według Bajkochłonka

2. *Moja Polska* Katarzyna Sołtyk

„Poważniejszą już książką, pełną ciekawostek i wielu informacji dotyczących naszego kraju jest *Moja Polska* Katarzyny Sołtyk dla dzieci od 7 roku życia, ale można fragmenty czytać z młodszymi dziećmi. Jest tutaj mnóstwo opisanych miejsc, wydarzeń - od omówienia symboli narodowych, poprzez stolice Polski, historyczne postaci, niezwykle

osiągnięcia Polaków aż do czasów współczesnych. To lektura na wiele wieczorów, zapewne nie wyczerpuje wszystkich elementów, które składają się na tworzenie naszego kraju i jestem pewna każdy z was dopisałby wiele rozdziałów. A może to jest właśnie sposób na zabawę z dziećmi. Dopisanie kolejnych stron do tej książki?”

Opinia według Rudym spojrzeniem

3. *Wielkie bitwy polskie* Bolesława Kaszy i Piotra Rozwadowskiego.

„Dla pięciolatka to jeszcze zbyt poważna lektura. Książka ma dość nietypowy format, ponieważ jest kształtu prostokąta, ale leżącego i twardą okładką. Opisuje 14 wielkich bitew w historii Polski, od bitwy pod Cedynią w 972 roku do Powstania Warszawskiego w 1944 roku. Okładkę i strony tytułowe do każdego rozdziału zaprojektował Marcin Adamczyk. Są przejrzyste, w jednym klimacie, dość proste, ale malownicze. Autorzy przystępnym językiem opisują warunki okresu, w jakim miała miejsce dana bitwa, społeczne stosunki i obowiązki obywateli kraju. Opis zajmuje maksymalnie dwie strony, pisany dużą czcionką, a jednak zawiera najbardziej istotne informacje dla młodego czytelnika. Dodatkowym atutem niewątpliwie jest grafika z postacią wojownika/rycerza/żołnierza wraz z bronią, który brał udział w bitwie.

Opinia według

Rudym spojrzenie



My robimy to tak:



Zdjęcie nr 2 Akademia z okazji 100 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości

Jesienne wirusy



Zdrowie dziecka jest dla mamy najważniejsze. Jesienią mamy boją się wirusów i aby zapobiec chorobom, ubierają dzieci "na zapas". Czy rzeczywiście w październiku i listopadzie dzieci powinny nosić grube swetry i ocieplane spodnie? Jak ubierać dziecko jesienią, żeby go nie przegrzać?

Ubierając dziecko na spacer, musimy pamiętać o kilku podstawowych zasadach. Na początku o wieku dziecka - inaczej ubierzemy niemowlaka, który leży w wózku i w ogóle się nie rusza, a inaczej przedszkolaka, który ciągle biega i wszędzie go pełno. Zastanówmy się więc, co my chcielibyśmy mieć na sobie na miejscu tego dziecka.

Starajmy się dobierać ubrania do aury. Jeśli zakładamy mu grubszy sweterek lub kombinezon, po 15 minutach od wyjścia z domu sprawdzmy, czy dziecko się nie spociło. I tak nie dotykajmy w tym celu rąk dziecka, tylko kark albo górną część pleców.

Ani przegrzanie, ani zbytne wyziębienie nie jest dobre. Dziecko szybko się poci, a później gwałtownie wyziębia i może łatwo złapać infekcję.

Dlatego dobrze jest ubrać dziecko lżej i wziąć ze sobą do torby grubszy sweter czy szalik. Kiedy zawieje wiatr albo zbiorą się deszczowe chmury, w każdej chwili będziemy mogli je ubrać.



**Zgodnie z regulaminem, obowiązującym
w większości przedszkoli,
rodzice nie mogą przyprowadzać do placówki
dzieci chorych.**

Co to znaczy chore?

Istnieją objawy, upoważniające nauczyciela do zawiadomienia rodziców o konieczności zabrania dziecka do domu:

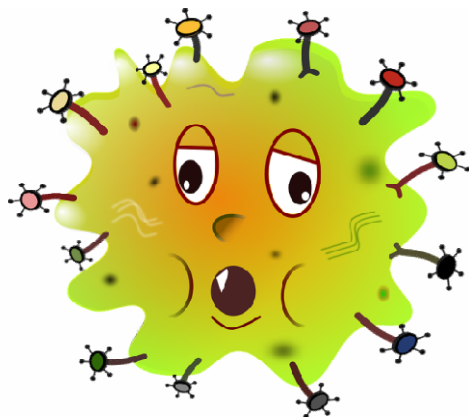
- **Układ oddechowy:** dziecko ma problemy z oddychaniem; oddech jest zmieniony; pojawia się chrypka, kaszel, katar;
- **Układ pokarmowy:** dziecko ma biegunkę, nudności, wymiotuje, skarży się na ból brzucha;
- **Oczy:** pojawiają się objawy zapalenia spojówek – oczy są zaczerwienione, zbiera się w nich wydzielina ropna, która wycieka lub zasycha;
- **Skóra:** na skórze pojawia się wysypka, dziecko się drapie, ma oznaki gorączki;
- **Jama ustna:** w jamie ustnej można zaobserwować krostki lub owrzodzenie, wyciek śliny, dziecko skarży się na ból zęba;
- **Zachowanie:** dziecko wykazuje objawy nadmiernego zmęczenia, osłabienia, jest apatyczne bądź przeciwnie – nadmiernie rozdrażnione, często płacze, odmawia udziału w zajęciach.

Narażasz swoje i cudze dzieci!

Chore, czy przeziębione dziecko, przebywające w przedszkolu, stanowi zagrożenie nie tylko dla pozostałych maluchów. Warto mieć na uwadze, że niewyleczona choroba niesie ryzyko poważnych powikłań u dziecka, których skutki mogą być naprawdę groźne. Konsekwencją tego może być poważne leczenie, wymagające już bezwzględnie od rodziców zwolnienia z pracy – w znacznie większym wymiarze, niż miałyby to miejsce, gdyby nie posyłali chorego dziecka do placówki.

Nawet tzw. „zwykłe” zapalenie górnych dróg oddechowych, jeśli nie jest odpowiednio leczone, u małego dziecka może doprowadzić do rozwoju poważnej choroby. Warto też mieć na uwadze, że chore dziecko wymaga podawania leków, do czego nie są uprawnieni pracownicy przedszkola.

Uwaga! Dziecko nie powinno przychodzić do przedszkola nawet wtedy, kiedy jest już „podleczone”, czyli bezpośrednio po przebytej chorobie. Jest wówczas mocno osłabione, dlatego jego organizm jest niezwykle podatny na kolejne infekcje bądź inne choroby.



Wszystko, co trzeba wiedzieć o wirusie opryszczki

Nosicielami wirusa opryszczki jest około 90% społeczeństwa, ale nie u wszystkich występują objawy. Większość z nas nie wie, czy należy do grupy zarażonych, dlatego nikt nie powinien całować dziecka w usta, policzki i ich okolice, żeby go nie zarazić.

Układ odpornościowy dziecka nie jest do końca rozwinięty, dlatego jego organizm zupełnie inaczej reaguje na wirusa opryszczki niż organizm osoby dorosłej. U dorosłego po zarażeniu może pojawić się tylko zmiana skórna, a u małego dziecka może dojść do uszkodzenia mózgu, a nawet śmierci.

Dlatego nie ryzykujemy zarażeniem dziecka i nie pozwalamy na to innym.

Dziecięce powitania

Nakłanianie dzieci do witania się i dawania buziaków, to temat aktualny zarówno w święta i z okazji innych spotkań rodzinnych. Takie powitania nie są najlepszym pomysłem.

Na rodzinnych spotkaniach, zwłaszcza świątecznych, serdeczne powitania z rodziną i znajomymi są standardem. Często mały człowiek jest "motywowany" przez dorosłych, aby koniecznie ucałował widzianą ciocię, albo dał się wyściskać wujkowi.

Normalna sytuacja z punktu widzenia savoir vivre? Niekoniecznie.

Z punktu widzenia dziecka takie powitanie wygląda inaczej. Dla małych dzieci całus jest oznaką uczucia. Zwykle całują swoich rodziców, rodzeństwo lub dziadków wyrażając spontanicznie miłość, zaś dobre maniery i wychowanie to sposób na wyrażanie szacunku innym ludziom. Dziecko często nie ma najmniejszej ochoty na dawanie buziaków albo wyściskanie przez krewnego, którego mało zna albo boi się. Dziecko może nie chce z tą osobą mieć bliskiego kontaktu.

Dziecko ma prawo do szanowania jego granic fizycznych i osobistych i decydowania o sobie.

Zmuszając dziecko do kontaktu fizycznego, którego ono nie chce, tworzymy w dziecku postawę uległości. Dziecko ulegnie namowom dorosłego, ale w ten sposób nauczy się, że jego granice fizyczne można łamać a jego odczucia nie mają znaczenia.

Odmawiając, mały człowiek może uniknąć wielu niekomfortowych sytuacji, a może nawet zagrożenia. Dziecko będzie wiedziało, że nie ma ochoty aby np. inny dorosły go przytulał lub dotykał, powinno powiedzieć NIE w sytuacjach, które wydadzą mu się złe. Dlatego uczymy nasze dzieci takich zachowań od początku.

Co zamiast buziaka?

Dziecko powinno mieć możliwość wyboru sposobu witania się z innymi. Ono powinno decydować, czy chce to zrobić dając całusa czy podając rękę. Poznawanie i ustalanie granic jest jedną z podstaw rozwoju dziecka.

Warto o tym porozmawiać przed planowanym przyjęciem lub rodzinną imprezą. Wyjaśnić, że pewnie niektóre osoby będą chciały go przytulić czy ucałować, ale jeśli mały człowiek nie ma to ochoty, nie będzie musiał się witać w ten sposób. Zaproponujmy dziecku podanie ręki lub pomachanie. Członek rodziny nie poczuje się zignorowany, a dziecko w zgodny ze sobą sposób, przywita się.



Nasza piękna Polska

Gdzie wyjechać na weekend w naszym kraju?

Oto kilka propozycji według www.podrozepoeuropie.pl



Łódź

Może to wydawać się dziwne, ale to miasto niezbyt kojarzone z turystyką, ma wiele do zaoferowania weekendowym turystom. Co ciekawe znajdziemy tu zabytki architektury, ale też sporo zieleni oraz niezwykle imprezy kulturalne:

- Zabytkowa zabudowa Księżego Młyna - olbrzymie fabryki, pałace fabrykantów, domy dla pracowników i budynki użyteczności publicznej - wszystko stanowiło imperium najbogatszego z łodzian Karola Scheiblera. Dziś miejsce robotników zajęli artyści i zwyczajni mieszkańcy, a w pałacowych wnętrzach zobaczyć możemy interesujące muzea.
- Pałace fabrykantów - jest ich wiele i nie wszystkie można zwiedzać, ale piękno fasad zawsze będziemy mogli docenić. Warto zobaczyć pałac Izraela Poznańskiego (Muzeum Historii Miasta), pałac Biedermannów (Franciszkańska 1/5, Uniwersytet Łódzki) czy pałac Karola Poznańskiego (Gdańska 32, Akademia Muzyczna).
- Ulica Piotrkowska - uznawana przez łodzian za najdłuższy deptak w kraju przyciąga pięknem kamienic i licznymi pubami czy restauracjami. Przyjezdni często spędzają czas wolny na terenie "OFF Piotrkowska" (Piotrkowska 138/140) i "Piotrkowska 217".
- Interesujące festiwale i inne imprezy jak chociaż Light Move Festival, Rocznicą Likwidacji Getta, Łódź Design Festival czy Międzynarodowy Festiwal Komiksu i Gier.
- Las Łagiewnicki z barokowym klasztorem franciszkanów będący jednym z największych lasów miejskich w kraju.





Płock i okolice

Dawna siedziba książąt jest dziś liczącym ponad 100 tysięcy ludzi miastem z bogatą ofertą kulturalną i ciekawymi zabytkami. Położenie w centrum naszego kraju sprawia, że weekend w Płocku może być ciekawą propozycją dla mieszkańców Łodzi lub Warszawy.

- Muzeum Mazowieckie w Płocku - z częścią historyczną oraz bardzo interesującymi zbiorami sztuki, zwłaszcza secesji i art deco.
- Wzgórze Tumskie - z katedrą o wnętrzu z pięknymi polichromiami i kaplicą grobową książąt polskich, resztkami zamku oraz widokiem na przepływającą w pobliżu Wisłę.
- ZOO Płock - jedno z mniejszych w kraju, ale z kilkoma ciekawymi gatunkami zwierząt w tym pandą małą czy lampartem perskim.
- Położona nad jeziorem i w pobliżu parku krajobrazowego miejscowość wypoczynkowa Soczewka.
- Turyści zmotoryzowani mogą wybrać się do pobliskiego Ciechanowa gdzie przetrwały ruiny zamku Książąt Mazowieckich lub do Sierpca gdzie zwiedzić można Muzeum Wsi Mazowieckiej.







Blisko, coraz bliżej



Nasze regionalne przysmaki



Szczodraki:

przepis z książki "Smak dzieciństwa: pieczywo codzienne i obrzędowe w tradycji Regionu Łowickiego" Magdaleny Bartosiewicz

Przepis - Katarzyna Gładka

Składniki:

1 duży burak cukrowy

5 dag drożdży

1/2 kg mąki pszennej

1/2 szklanki soku buraczanego

Sposób wykonania

Gotujemy burak i ścieramy na tarce, sok odciskamy. Drożdże rozpuszczamy w podgrzanym soku buraczanym, dodajemy trochę mąki i czekamy aż wyrosną. Następnie wraz ze startym burakiem dodajemy je do mąki i zagniatamy ciasto. Masę zostawiamy w cieple do wyrośnięcia. Kiedy wyrośnie formujemy bułeczki i wkładamy na natłuszczoną blachę. Czekamy aż jeszcze trochę wyrosną. Pieczemy o 1/2godziny.



Piernik marchewkowy:

przepis powstał dzięki zaradności gospodyń, które brakujący miód zastąpiły słodką marchewką



Składniki

50 dag mąki
3 szklanki startej, słodkiej marchewki
1 szklanka cukru
4 jajka
1/2 kostki masła
przyprawa do piernika
trochę miodu (do smaku)
2 łyżki karmelu (cukier stopiony na patelni i zmieszany z wodą)
2 łyżeczki proszku do pieczenia
orzechy włoskie oraz tłuszcz
bułka tarta do posypania foremki

Sposób wykonania

Wszystkie składniki należy dobrze ze sobą wymieszać (zachowując kolejność), a kiedy ciasto osiągnie konsystencję gęstej śmietany, trzeba wylać do formy keksowej i piec przez ok. godzinę w temperaturze 180 stopni. Kiedy ciasto jest gotowe, można je posypać cukrem pudrem lub udekorować lukrem.

**Kącik kulinarny dla rodziców:
wykonaj razem ze swoim dzieckiem**

☐ Ciasteczka łasucha

Składniki:

- 1 kostka masła lub margaryny**
- 2 szklanki mąki**
- 1 żółtko**
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia**
- 1 torebka cukru waniliowego**
- 2 łyżki kwaśnej śmietany**
- pół szklanki cukru**
- kolorowe posypki**

Wykonanie:

Masło posiekaj, wymieszaj z mąką, dodaj pozostałe składniki. Zagnieć ciasto. Włóż ciasto do lodówki na około pół godziny. Rozwałkuj je i wycinaj wiosenne ciasteczka

Piecz 10 min w temperaturze 180-200 stopni Celsjusza

Placuszki serowo – jogurtowe

Składniki:

- ☐ 6 czubatych łyżek mąki,
- ☐ 150g chudego białego sera,
- ☐ szklanka gęstego jogurtu naturalnego,
- ☐ łyżka cukru,
- ☐ szczypta soli,
- ☐ duża szczypta proszku do pieczenia,
- ☐ 2 jajka.

Przygotowanie::

Jajka rozkłócić, dodać jogurt, proszek do pieczenia, sól i cukier. Krótco ubić. Stale ubijając, stopniowo dosypywać przesianą mąkę. Ciasto powinno mieć konsystencję śmietany. Ser rozgnieść widelcem, dodać do ciasta, wymieszać. Kłaść łyżką małe porcje ciasta i smażyć z obu stron na złoto na odrobinie oleju. Podawać oprószone cukrem pudrem lub z dodatkiem ulubionych konfitur.

SMACZNEGO !!

Kącik rodzica...



Uczymy się czytać rysunki naszych przedszkolaków...

Dziecko w wieku przedszkolnym interesuje się otaczającą rzeczywistością: poszukuje, bada, obserwuje. Trzeba wykorzystać każdą chwilę, aby rozbudzać jego ciekawość oraz rozwijać posiadane, wrodzone zdolności. Dzieci myślą w sposób magiczny. Znajduje to odzwierciedlenie w ich obrazkach. Spontanicznie namalowane rysunki, które przykuwają uwagę, to życie młodego człowieka, realny i fantastyczny świat widziany oczyma dziecka.

Rysunki mogą ukazywać radość lub smutek towarzyszący dziecku w jego życiu codziennym. Są to dokumenty opisujące marzenia, sny, lęki, pragnienia. Poprzez język graficzny, jakim jest rysunek, dzieci ukazują nam siebie, swoje spojrzenie na świat. Wyrażają to inaczej niż dorośli, znacznie prymitywniej i niezręczniej, ale zawsze swobodniej, szczerzej i ciekawiej. Działalność plastyczna spełnia również funkcję terapeutyczną. Przez rozwijanie oraz kształtowanie różnych umiejętności dziecka, uczy wiary we własne siły i możliwości twórcze. Maluch tworzy, bawiąc się rysowaniem, rysuje to co umie i jak umie, gdyż podświadomie gromadzi różnorodne przeżycia i doświadczenia, których intensywność wymaga rozładowania, więc przekazuje je w działalności plastycznej. Taka ekspresja to forma komunikacji z innymi ludźmi, to niejako odtwarzanie stosunków międzyludzkich. Wszystko to jest źródłem przyjemności, radości i interesującym zajęciem podobnie jak zabawa. Wnikliwie obserwując prace plastyczne dzieci możemy poznać ich uczucia, dowiedzieć się czy są szczęśliwe, co myślą, czego się obawiają, o czym marzą, jak postrzegają najbliższe otoczenie.

Wskazówki:

KOLORY:

1. Rysunki o bogatej kolorystyce świadczą o prawidłowej kondycji psychicznej dziecka, pozbawionej lęków, a wypełnionej radością i optymizmem.
2. Ciemna kolorystyka / czernie i szarości / może świadczyć o skłonnościach do stresu, o towarzyszących dziecku lękach i obawach.
3. Zdecydowana dominacja czerwieni z czernią może zdradzać skłonności do agresji.

LINIE:

1. Linie wyraźne, długie towarzyszące żywej kolorystyce świadczą o otwartości, pewności siebie i stabilności emocjonalnej.
2. Linie cienkie, delikatne, często krótkie mogą mówić o braku wiary we własne siły, braku pewności siebie i skłonnościach do ukrywania własnych uczuć.

POSTACIE:

1. Postaci niewielkie lub rysowane na krawędziach kartonu, mogą sygnalizować o nieśmiałości i braku wiary we własne siły, niepewności.
2. Rozmieszczenie na rysunku członków rodziny świadczyć może o charakterze zacieśnionych więzi z dzieckiem np.
 - postacie rozproszone – rozluźnione więzi,
 - bliskość postaci – silne więzi,
 - oddalenie od rodziców – poczucie zagubienia, niedoceniań.
 - postacie dużych rozmiarów, centralnie rozmieszczone, wypełniające niemal całą kartkę mówią nam o pewności siebie, wewnętrznej energii, otwartości dziecka.
 - postacie rozmieszczone w centrum rysunku, to postacie ważne dla dziecka, z którymi jest ono w silnym związku emocjonalnym, bądź mówią o pozycji jaka ta osoba zajmuje w rodzinie.
3. Umieszczanie wielu szczegółów na postaci lub rysowanie jej z ogromną starannością to sygnał dotyczący znaczenia lub dominacji tej osoby w rodzinie.
4. Pomijanie własnej osoby w rysunkach prezentujących rodzinę może świadczyć o braku doceniań własnej pozycji, o zaburzonych relacjach rodzinnych np. brak miłości.

5. Rysowanie tylko siebie może być sygnałem nadmiernej na sobie koncentracji z powodu np. nadopiekuńczości ze strony rodziny lub przeciwnie braku zainteresowania (dziecko czuje się zaniedbywane, opuszczone, może liczyć jedynie na siebie).
6. Pomijanie postaci lub ich fragmentów, oszpecanie czy też pomniejszanie postaci na rysunkach może świadczyć o nieprawidłowych relacjach np. zazdrości, rywalizacji, niechęci, braku bliskości.
7. Ukazywanie siebie mniejszym lub młodszym niż w rzeczywistości może sugerować chęć powrotu do bezpiecznego, beztroskiego dzieciństwa, pozbawionego np. nakazów, zakazów, zdań, nowych ról (np. braku jednego z rodziców, pojawienie się młodszego rodzeństwa), którym nie może obecnie sprostać.
8. Prezentowanie w rysunkach rodziny osób fikcyjnych może być wynikiem pragnień, marzeń o poszerzenie jej np. o rodzeństwo, ojca, matkę.
9. Rysowanie w tematach rodziny jedynie domu – budynku pozbawionego ludzi może świadczyć o niestabilnych np. konfliktowych relacjach rodzinnych zaburzających u dziecka poczucie bezpieczeństwa czy trwałości rodziny.
10. Kolejność rysowania postaci i czas poświęcony na ich narysowanie (ilość nanoszonych szczegółów) może świadczyć o roli i pozycji jaką dla rysującego zajmuje prezentowana postać. Podkreślanie smutku, żalu w rysunku- (mimika twarzy, łzy), przygnębiające otoczenie, katastroficzny krajobraz, może świadczyć o lękach, przykrych przeżyciach np.. utrata kogoś bliskiego, wypadek, rozstanie rodziców. Powtarzająca się niepokojąca tematyka prac plastycznych powinna stać się sygnałem do uważnej obserwacji i otoczenia dziecka szczególną opieką, a nawet do sięgnięcia po psychologiczną poradę.

WSKAZÓWKI dla ZAINTERESOWANYCH dziecięcą twórczością plastyczną:

- * Zapewnij dziecku różnorodne materiały plastyczno-techniczne potrzebne mu do podjęcia działalności, swobody wyboru materiału i tematu.
- * Zapewnij dziecku czas i miejsce na przemyślenie rysunku i jego wykonanie. Gwałtowne przerywanie pracy tłumi jego twórcze myślenie i zaangażowanie.

- * Stwórz atmosferę życzliwości.
- * Ucz dziecko zachowania ładu i wspólnego sprzątania po zakończeniu pracy.
- * Ciesz się z każdej wykonanej pracy plastycznej swojego dziecka i zachęcaj je do tego, by kończyło rozpoczęte działania, przez co uczysz je wytrwałości.
- * Rozmawiaj na jej temat – pytaj, delikatnie sugeruj co ci się podoba w rysunku a co można inaczej przedstawić. A jeśli coś cię niepokoi czy dziwi subtelnie porozmawiajcie o tym. Daj mu czas, aby opowiedziało, co namalowało, ulepiło.
- * Nie oceniaj kategoriami: brzydki-zły, ładny-dobry. Mów: Ale się napracowałeś, ale oryginalny rysunek....itp.
- * Nie należy dziecka przekonywać, że jego praca jest wykonana super, jeśli ma ono odmienne zdanie i to pokrywa się z rzeczywistością. Wtedy lepiej zapytać dziecko: chcesz nową kartkę? chcesz narysować jeszcze raz?
- * Pozwól dziecku na samodzielność wykonania pracy, chyba że prosi cię o jakąś wskazówkę czy pomoc, wtedy nie odmawiaj!
- * Doceniaj wytwory plastyczne swojego małego artysty. Pokazuj znajomym i rodzinie, niech dziecko widzi, że jego prace są interesujące dla innych i zauważane. Szacunek dla pracy dziecka oraz dla efektów jego pracy jest rzeczą bardzo ważną.
- * Nigdy nie wyrzucaj pracy plastycznej przy dziecku. Przecież dziecko zawarło w niej swoje marzenia i wizje otaczającej nas rzeczywistości. To obrazowe odbicie psychiki, przeżyć i doświadczeń dziecka.

Informacje zaczerpnięte z literatury pedagogicznej, dziecięcej i Internetu

Mamo, Tato poczytaj mi książeczkę!

„Naród, który mało czyta, mało wie.

Naród, który mało wie – podejmuje złe decyzje” Jim Trelease



Jeśli chcemy żyć w kraju mądrych, uczciwych i kulturalnych ludzi, zadbajmy o to, by codzienne, głośne czytanie stało się priorytetem w Waszym domu. Codzienne czytanie dziecku dla przyjemności jest najskuteczniejszą metodą wychowania. Dziecko będzie potrafiło samodzielnie myśleć, posiadać wiedzę i umiejętność jej poszerzania, będzie kulturalne, etyczne, z wyobraźnią, które umie sobie radzić w życiu przy pomocy rozumu a nie pięści.

Badania naukowe potwierdzają, że głośne czytanie dziecku:

- ✚ buduje mocną więź między dorosłym a dzieckiem;
- ✚ zapewnia emocjonalny rozwój dziecka;
- ✚ rozwija język, pamięć i wyobraźnię;
- ✚ uczy myślenia, poprawia koncentrację;
- ✚ wzmacnia poczucie własnej wartości dziecka;
- ✚ poszerza wiedzę ogólną;
- ✚ ułatwia naukę, pomaga odnieść sukces w szkole;
- ✚ uczy wartości moralnych, pomaga w wychowaniu;
- ✚ zapobiega uzależnieniu od telewizji i komputerów;
- ✚ chroni przed zagrożeniami ze strony masowej kultury;
- ✚ kształtuje nawyk czytania i zdobywania wiedzy na całe życie.

Współczesne dzieci dorastają w ubogim językowo środowisku. Rodzice coraz mniej z nimi rozmawiają i mało im czytają. Kontakt z żywym słowem wyparła telewizja, której narzędziem nie jest język lecz obraz. W efekcie dzieci coraz gorzej znają język, tymczasem język jest narzędziem myślenia. Dzieci słabo wyćwiczone w używaniu języka i w myśleniu, pozbawione wyobraźni, którą wypiera telewizja, będą miały trudności od pierwszych dni w szkole i w późniejszym życiu.

NIE ZMARNUJ SZANSY SWOJEGO DZIECKA, bowiem kluczem do sukcesu jest wiedza, a kluczem do wiedzy i sprawności umysłu jest czytanie. Nawyk czytania i zapal do książek trzeba kształtować w dzieciństwie, czytając dziecku na głos. Nikt nie rodzi się czytelnikiem. Czytelnika trzeba wychować, codziennie czytając dziecku dla przyjemności.

Propozycja:

Jeżyk Cyprian i magiczny kamień”

Była już późna noc pełna migocących gwiazd na całym niebie.

Gdy jeżyk Cyprian już miał ułożyć się do snu zobaczył coś co

spowodowało, że znieruchomiał. Z wysokiej góry u dołu

której leżał turlał się wielki kamień. Turlał się cały czas

w dół i w dół. Najpierw Cyprian zaczął liczyć ile

czasu on się tak toczy. Jeden... Dwa... Trzy...

Ale wtedy zobaczył, że teraz kamień turla się wolniej i wolniej.

Z jednej strony chciało mu się już spać, ale z drugiej był bardzo

ciekaw kto ten kamień w dół spuścił. Mógł to być borsuk Emil,

ale on o tej porze już na pewno spał. Emil zawsze wcześniej szedł spać.

Mówił, że to dlatego, że jest śpiący, ale Cyprian miał o tym swoje zdanie. Jak kiedyś był u Emila

w norce zobaczył jego pokój do spania. Był to najfajniejszy pokój do spania jaki Cyprian

kiedykolwiek widział. Najbardziej podobało się Cyprianowi łóżko. Nie było ono nawet specjalnie

duże – wielkością pasowało akurat na Emila. Właściwie dla Cypriana byłoby też w sam raz. Jeże są mniejsze od borsuków. Jak Cyprian się zastanowił to uświadomił sobie, że większość łóżek jest dla niego akurat lub nawet często trochę za duża. Więc tu nie chodziło o wielkość. Chodziło raczej o ciepło kołderki – najcieplejszej kołderki jaką Cyprian spotkał i pod którą zdarzyło mu się wyciągnąć. Chodziło też o miękką poduszeczkę, która była w falujące wzory, która jak się na niej położyło wydawała się szeptać cichutko do zasypiającego Emila. Cyprian też lubił takie szepty podczas zasypiania. Czasami nawet sam sobie szeptał żeby mu się milej zasypiało. W czasie kiedy Cyprian się tak zastanawiał kamień toczył się dalej. Cały czas w dół i w dół. Cztery... Pięć... Sześć... Mimo, że się turlał wolniej i wolniej Cyprian widział go całkiem nieźle. Obserwował go chwilę po czym dalej wrócił do swojego śpiącego zastanawiania się nad osobą, która kamień spuściła. Mógł też to być lisek Kryspian. On – jak nie było jeszcze późno w nocy to potrafił wpaść na takie pomysły. Kryspian miał też najbardziej miękkie futerko, wśród zwierzątek, które Cyprian znał. Cyprian nigdy mu tego nie mówił, ale zazdrościł Kryspianowi puszystego ogona. Takiego ogona, którym można się świetnie otulić gdy jest chłodno. Tak, żeby było ciepło nawet wtedy gdy się chce zasnąć na dworze pod drzewem. A kamień toczył się cały czas w dół. Wolniej i wolniej.

Siedem... Osiem... Cyprian zaczął mu się dokładniej przyglądać gdy on się tak staczał w dół i w dół. Żeby go lepiej zobaczyć musiałby się podnieść, ale znalazł sobie tak miłe miejsce do leżenia. Było mu tak ciepło i wygodnie, że nie ruszył się już z miejsca. Cyprian zamknął już oczy i słuchał tylko z odległości jak kamień stacza się w dół i w dół. Turlanie kamienia słyszeć było cały czas jeszcze dość wyraźnie. Cyprian wsłuchiwał się w nie bardzo uważnie. Oddychał spokojnie i po cichutku... Wdech... Wydech... Wdech... Wydech... Dzięki temu turlający się kamień cały czas było słyszeć. I wtedy uświadomił sobie, że taki turlający się kamień w nocy, który tak dobrze widać i słyszeć to nie może być zwyczajny kamień. Nawet wtedy gdy już się całkiem zasypia. To na pewno musi być magiczny kamień. Taki kamień, który warto będzie obejrzeć sobie dokładnie. Ale to dopiero będzie jutro rano. Oddychając spokojnie z zamkniętymi oczami Cyprian policzył jeszcze troszeczkę. Dziewięć... Dziesięć... I wreszcie zasnął...

**ZŁOTA LISTA książek polecanych przez Fundację „ABCXXI -Cała Polska czyta dzieciom”
do czytania dzieciom**

Kategorie wiekowe oznaczają sugerowany dolny przedział wieku dziecka przy czytaniu mu na głos.

Wiek 0-4 lata:

- ☐ Marta Bogdanowicz (opracowanie) -Rymowanki -przysłanki
- ☐ Paulette Bourgeois, Brenda Clark -seria o Franklinie
- ☐ Jan Brzechwa -Wiersze i bajki
- ☐ Gilbert Delahaye -seria o Martynce
- ☐ Danuta Gellnerowa –Cukrowe miasteczko
- ☐ Anita Głowińska –Kicia Kocia (seria)
- ☐ Dimiter Inkiow -Ja i moja siostra Klara (seria)
- ☐ Czesław Janczarski -Miś Uszatek; Gdzie mieszka bajeczka
- ☐ Janosch -Ach, jak cudowna jest Panama (seria)
- ☐ Astrid Lindgren -Lotta z ulicy Awanturników
- ☐ Hanna Łochocka –O wróbelku Elemelku
- ☐ Sam McBratney -Nawet nie wiesz, jak bardzo Cię kocham
- ☐ Nele Most, Annet Rudolph -Wszystko moje; Co wolno, a czego nie wolno
- ☐ Sven Nordqvist –Kiedy mały Findus się zgubił (seria)

- ☐ Beata Ostrowicka -Lulaki, Pan Czekoladka i przedszkole; Ale ja tak chcę!
- ☐ Joanna Papużyńska -Śpiące wierszyki
- ☐ Eliza Piotrowska –Bajka o drzewie
- ☐ Renata Piątkowska -Opowiadania z piaskownicy
- ☐ Annie M.G. Schmidt –Julek i Julka (seria)
- ☐ Annette Steinhauer –Mądra Mysz(seria)
- ☐ Małgorzata Strzałkowska –Zielony, żółty, rudy, brązowy
- ☐ Julian Tuwim -Wiersze dla dzieci
- ☐ Wojciech Widłak -Pan Kuleczka (seria)

Wiek 4-6 lat:

- ☐ Florence Atwater, Richard Atwater -Pan Popper i jego pingwiny
- ☐ Hans Christian Andersen -Baśnie
- ☐ Wiera Badalska –Ballada o kapryśnej królownie
- ☐ Liliana Bardijewska –Zielony Wędrowiec; Moje -nie moje
- ☐ Grażyna Bąkiewicz -Kosmiczni odkrywcy -Franio i jego babcia

- ☐ Marcin Brykczyński –zbiory: Jedna chwilka, uczuć kilka; Co się kryje w sercu na dnie; 12 kolorów;12 miesięcy
- ☐ Jan Brzechwa –Pan Drops i jego trupa
- ☐ Wanda Chotomska –Wiersze; Pięciopsiaczki
- ☐ Carlo Collodi -Pinokio
- ☐ Vaclav Čtvrtek -Bajki z mchu i paproci; O gajowym Chrobotku, Podróże furmana Szejtrocza
- ☐ Iwona Czarkowska –Biuro zagubionych zabawek
- ☐ Dorota Gellner –zbiory: Przedszkolakom; Czarodziejski świat; Ziewnik; Wiersze dla dzieci
- ☐ Eva Janikovszky –Gdybym był dorosły
- ☐ Czesław Janczarski –Jak Wojtek został strażakiem
- ☐ Grzegorz Janusz –Misiostwo świata
- ☐ Hanna Januszevska –O Pleciudze
- ☐ Roksana Jędrzejewska-Wróbel –Sznurkowe historie, Małeńkie Królestwo królowy Aurelki, Florka
- ☐ Lucyna Krzemieniecka-O Jasiu Kapeluszniku
- ☐ Tadeusz Kubiak –Wiersze na dzień dobry
- ☐ Åsa Lind –Piaskowy Wilk

- ☐ Astrid Lindgren -Pippi Pończoszanka; Emil ze Smalandii
- ☐ Hugh Lofting -seria o Doktorze Dolittle
- ☐ Beata Majchrzak -Opowieść o błękitnym psie, czyli o rzeczach trudnych dla dzieci
- ☐ Kornel Makuszyński -Przygody Koziołka Matołka
- ☐ Małgorzata Musierowicz -Znajomi z zerówki
- ☐ Alan A. Milne -Kubuś Puchatek, Chatka Puchatka
- ☐ Pija Lindenbaum -Nusia i bracia łośie (seria)
- ☐ Joanna Papużyńska–zbiory: Pims, którego nie ma;Wierszyki domowe, Król na wagarach; Pod bajdułem;
- ☐ Renata Piątkowska -Na wszystko jest sposób #; Nie ma nudnych dni
- ☐ Gianni Rodari-Bajki przez telefon (w tym Historyjki o Alicji, która zawsze wpadała w kłopoty);
- ☐ Zofia Rogoszówna –Dzieci Pana Majstra
- ☐ Tomasz Samojlik –Żubr Pompik. Tropy na śniegu(seria);Nauczę cię pływać, moja wyderko;
- ☐ Ulf Stark –Cynamon i Trusia. Wiersze o złości i radości (seria); Jak tata pokazał mi wszechświat
- ☐ Małgorzata Strzałkowska -Leśne Głupki; Wiersze do poduchy, Wyliczanki z pustej szklanki
- ☐ Anna Świrszczyńska –Dziwny tygrys, O chciwym Achmedzie

- ☐ Julian Tuwim –Pan Maluśkiewicz i wieloryb
- ☐ Emilia Waśniowska –Kiedy słyszeć ptaki
- ☐ Danuta Wawiłow –Wiersze
- ☐ Max Velthuijs -Żabka i obcy

Rodzicu pamiętaj, że najlepszym i najtrwalszym podarunkiem jaki można dać dziecku jest wykształcenie.

Polecamy: ZAGADKI MADREJ GŁÓWKI – Zagadki o bajkach

Idzie, idzie bajka w świat

W czarodziejskiej szacie

Przyjrzyjcie się dobrze –

Może ją poznacie?..

Jest ubrana jak na bal:

W długą suknię, w piękny szal

Rozpuściła jasne włosy

Rąbek sukni już unosi

Tańczy lekko na paluszkach

Czy królewna to, czy wróżka?

Trzewiczek jej z nóżki spadł!

Czy już teraz każdy zgadł?...

(Kopciuszek)

Kto to buty widział czerwone?

Chodzi w jedną, w drugą stronę,

To „miau” – woła, oczy mruży

To poprawia but zbyt duży

Lub przy bucie sznurowadło..

Któż to taki? Trudno zgadnąć?...

(Kot w butach)

Kukułeczka kuka w lesie

Kto to wchodzi? Koszyk niesie

A na głowie ma czapeczkę

Zawiazaną na wstążeczkę

Niesie koszyk, w tym koszyku

Pełno różnych smakołyków

(Czerwony kapturek)

Stoi piękny na górze

Otoczony gęstwiną

Mieszka z nim cud królewna

Wraz z królewską rodziną (zamek)

Nieraz w bajkach widziałem

I zwiedzałem go w snach

Ale naprawdę Ci powiem:

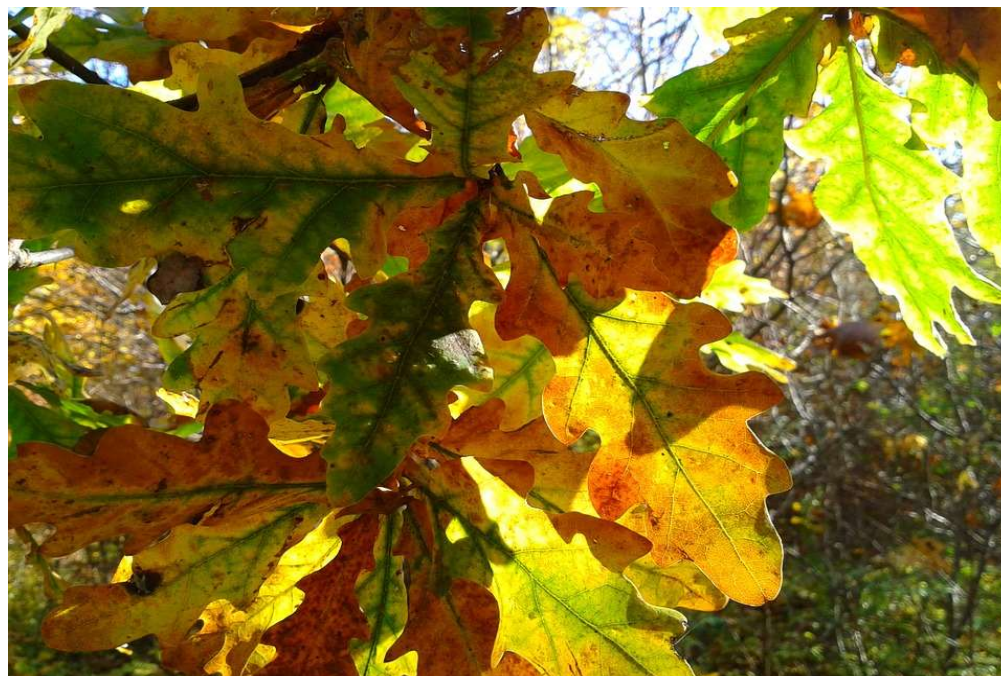
Częściej widzę go w drzwiach (zamek)

Jakim to pojazdem, ciągniętym przez konie

Podróżowali niegdyś królowie w koronie? (karoça)



Pomysły na zabawę



Piękna jesień przynosi mnóstwo radości i... możliwości. Drzewa stają się kolorowe i obfitują w swoje owoce – jarzębinę, kasztany, żołędzie. Ku uciechu dzieci, liście, jeden za drugim, spadają z drzew, radośnie wirując na wietrze, a pająki nieustrudzenie snują swe pajęcze sieci, bo przecież ten początkowy piękny okres jesienny nazywamy babim latem. Jesienią

można się bawić na tysiąc sposobów. Ogranicza nas, naprawdę, tylko nasza wyobraźnia. Poniżej przedstawiam kilka przykładów zabaw z jednym z materiałów, jakie daje nam Pani Jesień, mianowicie z liśćmi.

Zabawy na dworze

Osobiście jestem zwolenniczką codziennych spacerów. Uważam, że żadna cudna zabawa w domu nie zastąpi codziennej dawki słońca, wiatru czy nawet chłodu szczypiącego w policzki. Pozwólmy dziecku zbierać liście, podrzucać je, tarzać się w nich, kopać, brykać, grzebać, skakać na nie. A gdy wszystkie szaleństwa w końcu się znudzą, zaskoczcie dziecko poniższymi zabawami.

Latawiec z liści

Latawce są cudne, a taki, który można zrobić w przysłowiową minutę, jest rewelacyjną alternatywą zarówno dla małych znudzonych spacerem brzdąców jak i zmarzniętych długą zabawą „dorosłych dzieciaków”. Zbieramy duże liście, np. klonu, przywiązujemy nitką jeden do drugiego tak, by tworzyły linię, całość możemy dodatkowo przywiązać do patyka i gotowe. Biegając, liście układają się jak ogon latawca, szumią i cieszą oko feerią barw.

Segregowanie liści

Zbieramy z dzieckiem różnobarwne liście. Młodszemu możemy zaproponować ich posegregowanie według dominujących kolorów, starszaka możemy poprosić o posegregowanie liści według kształtów, rodzaju drzewa z jakiego pochodzą. Zabawa ta może być wprowadzeniem do rozmów na temat barw jesieni czy kolorów w ogóle, jak również na temat nazw drzew. Dodatkowo możemy rozszerzyć zabawę o dopasowanie do poszczególnych liści, owoców danego drzewa.

Mały Detektyw w akcji

Przygotowujemy dziecku karty pracy z obrazkami drzew i ich nazwami znajdującymi się w Waszej okolicy. Karty można zrobić samodzielnie lub pobrać z internetu z tzw. boxów, czyli platform wymiany materiałów Montessori. Po wykonaniu kart, wybieramy się na wycieczkę w poszukiwaniu drzew widniejących na obrazkach. Analogicznie można zrobić karty

z obrazkami liści i bawić się w ten sam sposób. Można wreszcie połączyć te dwie zabawy. Po znalezieniu drzewa, można poprosić dziecko o znalezienie odpowiedniego kształtu liścia czy nawet przyporządkowanie jego owoców.

Zabawy w domu



Stworki – potworki vel Liściaki

Stworki – potworki vel Liściaki wyglądają nieziemsko (w końcu to stworki) na czarnym papierze. Wystarczy przykleić do niego liść i odpowiednio go ucharacteryzować. Dla przykładu z plasteliny można mu dorobić oczy, z nosków klonu zrobić wąsy, z jarzębiny uśmiech, ze słonecznika nogi itd. Efekt cudny!

Zamalowywanie liści

Na białym lub czarnym materiale, może być stara koszulka, rewelacyjnie wyglądają odwzorowane farbami kontury liści. Wystarczy przyłożyć liść do materiału, pociągnąć pędzlem w górę i w dół i gotowe. Można też liśćmi stemplować koszulkę.

Wówczas cały liść pokrywamy farbą a następnie go odbijamy. Zabawa genialnie ćwiczy rękę, zaznajamia z różnymi kształtami liści, pozwala na samodzielny dobór kolorów podczas pracy, a co najważniejsze sprawia, że stara koszulka nabiera nowego wyrazu. Taka koszulka idealnie sprawdzi się podczas balu jesieni.

Tworzenie własnych jesiennych liści

Na grubszym papierze rysujemy różne kształty liści, które następnie wycinamy. Do torebek strunowych wlewamy po kilka rodzajów farb w kolorach jesiennych – żółtym, czerwonym, brązowym, wkładamy liście, zamykamy torebki i pozwalamy dziecku na swobodne ich malowanie poprzez głaskanie, uklepywanie, rozdeptywanie torebki z całą jej zawartością. Efekt bombowy, farby cudnie się przenikają, nadając liściom iście jesiennego widoku.

Liście z masy solnej

Przygotowujemy masę solną, rozwałkowujemy ją na dość cienki placek i wycinamy z niej liście. Można je przyozdobić rodzynkami, pestkami dyni, ziarnami słonecznika, grochem, migdałami, tym, co kto ma w domu, pamiętając o dość głębokim włożeniu ozdobników w masę, by po jej wyschnięciu, nie wypadały z niej. Liście można też zwyczajnie pomalować farbami, co również wygląda imponująco i świetnie nadaje się jako jesienna ozdoba domu. Należy tylko pamiętać, że jeżeli mamy w planach wieszanie takich liści, to przed suszeniem masy, należy zrobić w niej dziurkę. Bardzo to ułatwi późniejsze wieszanie.

Liściowa dopasowywanka

Na arkuszu papieru odrysowujemy różne kształty liści. Dobrze, by było ich dużo i by były wysuszone. Zabawa polega na tym, by dziecko przyporządkowało liście do ich odrysowanych kształtów. Trudniejszą wersją tej zabawy jest dopasowywanie liści tego samego rodzaju, ale różnej wielkości. Ta prosta zabawa, z niczego, ćwiczy spostrzegawczość, koordynację oko – ręka, uczy precyzji jak również utrwała nazwy roślin. Udanej zabawy!

KOLOROWANKI



